Ner 87.

Cena kwartalna: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5.
Na pocztach Złr. 3 xr. 36 doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS.

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 5 Czerwca — Wtorek.

Z powodu trudności zaszłych w drukarni D. E. Friedleina, druk dziennika przeniesiony został do drukarni Karola Jastrzębskiego, i dla tego Czas niemógł wyjść w Poniedziałek. Ażeby zaś stratę numeru wynagrodzić Czytelnikom, nieomieszkamy dołączyć dodatku.

Lwów, 26. Maja. C. k. wojskowa komenda Miasta wydała następujące ogłoszenie względem przybywających do miasta obcych.

„Odnosząc się do ogłoszenia z dnia 13. Marca 1849, że przebywanie w tutejszém mieście każdego do Lwowa nienależącego, obcego zależy od posiadania należytego pasportu i pozwolenia do przebywania, podaje się niniejszém z polecenia Jego Ekscelencyi, pana barona Hammersteina, komenderującego jenerała w Galicyi, do publicznéj wiadomości, że w celu ścisłego sprawowania czynności tyczących się obcych, ustanowiono umyślny urząd dla obcych, urzędujący w domu pod L. 512$^4/_4$ obok budynku c. k. jeneralnéj komendy.

Każdemu tutaj obecnemu, a do Lwowa nienależącemu, obcemu nakazuje się więc pod karą, w powyżéj wymienionem ogłoszeniu zagrożoną: ażeby o to potrzebne pozwolenie do przebywania postarał się osobiście w ciągu 24 godzin u wymienionego urzędu dla obcych.

Zarazem przypomina się każdemu, kto obcemu daje przytułek, powinność opowiedzenia go (zameldowania go), a to z tą uwagą, że to meldowanie będzie dla obcych za pomocą prowadzonych kartek do meldowania obcych.

Niewypełnienie niniejszego rozporządzenia będzie karane ustanowioną w ogłoszeniu z dnia 13 Marcą 1849, przez sąd wojenny zawyrokować się mającą karą pieniężną: stu złotych reńskich monetą konwencyjną, albo stosowną karą aresztu.“

Wiedeń 1 Czerwca (Wiadomości urzędowe.) N. Cesarz przychylając się do spowodowanéj słabością zdrowia prośby feldmarszałka barona Welden o uwolnienie go od naczelnego dowództwa w Węgrzech raczył przenieść takowe na feldmarszałka barona Haynau, przy jednoczesném zamianowaniu go feldzeugmistrzem.

— N. królowa Grecka przybyła tu dziś o godz. 6 zrana, incognito pod nazwiskiem hrabiny Aten i wysiadła w hotelu „pod rzymskim Cesarzem.“ — J. Exc. feldzeugmeister baron Welden przybywszy tu wczoraj popołudniu tego samego wieczoru odjechał do Gratzu.

— Według doniesień z Treviso daty 30 Maja, wojska cesarskie zająwszy twierdzę San-Giuliano posunęły się do stacyi kolei żelaznéj przed Wenecyą. Powstańcy wysadzili w powietrze dwa filary wspaniałego mostu tejże kolei, skąd 29 wieczór rozpoczęto bombardowanie miasta które przez całą noc trwało. Marszałek Radetzki z niezmordowaną czynnością kieruje działaniami, i wkrótce zapewne przez zdobycie Wenecyi nowe pozyska wawrzyny. *(Gaz. Wied.)*

Gazeta wiedeńska zawiera sprawozdanie feldm. Thurn o wzięciu Malghery, z którego okazuje się, że bombardowanie przez trzy dni trwało nieprzerwanie z 89 dział oblężniczych i moździerzy; przyczém około 15,000 bomb i granatów spadło na twierdzę i trzy prochownie wysadziło w powietrze. Powstańcy odpowiadali pierwszego i drugiego dnia nadzwyczaj silnym ogniem, i kilka bateryj ces. zdemontowali; nakoniec 26 wieczór zamilkły działa twierdzy, a następnéj nocy nieprzyjaciel opuścił Malgherę gdzie już 27 zrana powiewała cesarska chorągiew. Przy zajęciu cytadelli San-Giuliano wpadł nieprzyjacielski granat na prochownią przez co 20 żołnierzy i trzech oficerów padło ofiarą swojego męstwa. Zbyt drogo okupione posiadanie téj cytadelli będzie jednak korzystnym punktem oparcia przy dalszém posuwaniu się.

Taż gazeta podaje rapport Bana Jellaczycz datowany z Rumy 25 Maja i donoszący o mało znaczącéj potyczce zaszłéj przy oglądaniu robót oblężniczych około Petrowaradynu. Nieprzyjaciel bowiem zbliżywszy się do reduty przy gościńcu petrowaradyńskim wzniesionéj wystawił tamże bateryą, która mogła wiele zaszkodzić wojsku cesarskiemu. Ban kazał więc uderzyć na bateryą, którą szturmem wzięto, a znalezione w niéj dwie haubice zagwożdżono; silny ogień z twierdzy niedozwolił zupełnego jéj zniszczenia.

(Wiadomości z Węgier.) Donoszą z Preszburga 30 Maja: Cholera wielkie zrządza straty. W przeciągu 24 godzin porwała w jednym i tym samym domu 8 osób, między któremi cała jedna familia. Zaraza grozi teraz obozowi, z tego powodu wzbroniono markietanom dowożenia tamże piwa. Okolica Waagu jest zupełnie spokojna, statki i czółna płyną bez przeszkody wzdłuż rzeki. Nitra zajęta jest przez powstańców. W Trenczyńskim komitacie korpus Vogla i brygada Benedek stoczyły krwawą bitwę z powstańcami. Na Schütt forpoczty cesarskie posunęły się do Nyaros.

Według dziennika *Fremdenblatt* załoga twierdzy Budy przy zdobyciu jéj przez Węgrów składała się z 1go batalionu piechoty Ceccopieri 1 bat. Wilhelm, 1 bat. Likanów, 1go Ottochanów, 1go szwadronu dragonów i 74 dział. Od Ceccopieri zginął pułkownik Alnoch, od Ottochanów major Bogdanowicz. W trzech szturmach do twierdzy przypuszczonych, mogli powstańcy stracić około 1000 ludzi. Straty zrządzone w Peszcie przez bombardowanie podają na 10 milionów złr. m. k.

— Piszą z Diakovar 19 Maja: Jenerał Jowicz, przeszłoroczny komendant i sprzedawca twierdzy Osieka Węgrom, przywieziony tu został w kajdanach wraz z kilkoma wziętymi w niewolę huzarami. Jutro odwiozą ich do Staréj-Gradiski gdzie zapewne oczekiwać będą zasłużonego wyroku.

Dnia 2 Czerwca. (Wiadomości bieżące). Trzeci korpus armii ma wyruszyć pod dowództwem feldm. Lichnowskiego z Włoch do Tyrolu i Vorarlbergu, gdzie już 5go b. m. ma być ściągnięty. W dolinie wyższéj Lech zbierze się jednocześnie korpus rezerwowy w sile 5000 ludzi pod feldm. Schwarzenbergiem.

— N. Cesarz Ferdynand przybył 30 do Insbruku. *(Gaz. wied.)*

— Radzca ministeryalny baron Geringer mianowany został szefem cywilnéj administracyi w Węgrzech. Ten znakomity urzędnik jest rodem z Siedmiogrodu; był pierwéj c. k. konsulem jeneralnym w Stambule, póżniéj wysłany był w missyi dyplomatycznéj do Frankfurtu n. M.

N. Cesarz powołał wszystkich jenerałów komenderujących w prowincyach na radę wojenną do Wiednia. Kilku z nich już przybyło do stolicy.

— Minister spraw wewnętrznych hr. Stadion był wczoraj w Wiedniu i spędziwszy kilka godzin w swoim biórze, wieczornym pociągiem kolei żelaznéj odjechał do Badenu. Pogłoska o zamierzonéj przez tego ministra podróży do Helgoland jest bezzasadna, możemy owszem zapewnić że stan zdrowia jego każe się spodziewać iż wkrótce obejmie na nowo kierunek interesów swojego wydziału. *(Presse.)*

(Wiadomości miejscowe). Feldmarszałek hrabia Giulai, gubernator nadbrzeża, przybył wczoraj do Wiednia i miał przywieść wiadomość o bliskiém przybyciu marszałka Radeckiego.

— Podróżni od Schwehat przybywający, zapewniają, że w nocy z dnia 29go na 30ty od strony Raabu mocną słyszeli kanonadę. — Fligiel-adjutanci J. C. Mości odjechali wczoraj do Preszburga, zkąd wnoszą, że N. Pan uda się do armii.

— Dowiadujemy się, że byli urzędnicy bióra rewizyi książek, którzy po zniesieniu tegoż bióra częścią byli pensyonowani, częścią przeniesieni na stan spoczynku, w zeszłą Niedzielę na nowo urzędy swoje objęli i zwykłą przysięgę złożyli. Niewiemy jakie funkcye pełnić będą ci panowie, spodziewamy się jednak że nam to wyjaśnią. *(Presse).*

— Piszą z Pettau 24go Maja: Przed pięcioma dniami wyszedł z tutejszego obozu batalion piecho-

ty Prohaska z dwoma działami na rekonesans w stronę Friedau, i dotąd niewrócił. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że ten batalion musiał stoczyć bitwę, niewiadomo jednak gdzie i jak; utrzymują niektórzy, że w Czakaturn. Onegdaj wieczór słychać było od węgierskiéj granicy słabą kanonadę. *(Kor. Austr.)*

— Czytamy w dzienniku *Presse:* „Agitacyjny talent Koszutha jest bezwątpienia niewyczerpany, a przynajmniéj żadnego niezaniedbuje środka, aby Madziarów w obłąd wprowadzić. I tak kazał niedawno drukiem ogłosić Tabellę stanu armii, w których zapewnia, że byłoby drobnostką podnieść siłę zbrojną węgierską do miliona ludzi, gdy takowa już teraz 400,000 wynosi i z 13tu korpusów pod 160 jenerałami i 270 pułkownikami składa się, mianowicie: z 67 pułków piechoty liniowéj, 21 pułków honwedów, 6 batalionów legii cudzoziemskiéj, 11 pułków artyleryi, 1600 karabinierów, 6 pułków strzelców, 28 pułków huzarów, 14 pułków jazdy honwedzkiéj i 2 pułków konnych strzelców.— Według innych wiadomości, zapewne wiarogodniejszych jak tabelle Koszutha, armia powstańców dzieli się co do narodowości w następujący sposób: dwieczwarte części Polaków, trzecia część Włochów, Francuzów i Niemców; ostatnia czwarta część składa się w połowie z prawdziwych Węgrów, w drugiéj z rozmaitych narodowości ze wszystkich części świata!

(Wiadomości z Węgier). Podróżni którzy 27 Maja Peszt opuścili i przez Stuhl-Weissenburg bez żadnych trudności tu przybyli, mówią że w Peszcie panuje wprawdzie spokojność, ale wszystkich bez różnicy biorą do wojska. Pomiędzy znakomitymi jeńcami znajduje się kapitan od Sereszanów baron Jellaczycz. To zapewne dało powód do pogłoski, że brat jego ban dostał się w niewolę. *(Ost. Deut. Post.)*

Piszą z Preszburga 31go Maja: Jenerał Zeisberg ma być przydany jenerałowi Haynau jako szef sztabu. Görgey stoi pod Raab na czele 60,000 wojska. — Dziś odbyła się egzekucya pewnego wachmistrza od furwezów przez powieszenie; przytrzymano także jednego szpiega węgierskiego. — Wojsko rossyjskie wkroczyło do Neustadt nad Waagiem. Korpus tegoż wojska ma stanąć obozem god Oedenburgiem i zająć również miasta Oedenburg, Güns i Eisenstadt. Korpus ten ma zasłaniać prawe skrzydło armii cesarskiéj.

— Pod Petrowaradynem miała w końcu z. m. zajść bitwa, dla armii naszéj korzystna. Tyle pewnego, że nieprzyjaciel znaczną poniósł stratę i że kilka dział dostało się w nasze ręce. — W okręgu Czajkaszów cesarskie forpoczty stoją w Perlass. — Wiadomość o wysłaniu przez bana korpusu na odsiecz Budy, jest bezzasadna. Również nieprawda jest, aby armia południowa 70,000 ludzi liczyła, chyba, że pospolite ruszenie policzone będzie do wojska. — Wiadomość o cofnięciu się b. siedmiogrodzkiego korpusu z Orsowy i Mehadii potwierdza się. Feldmarszałek Malkowski nie czując się dość silnym do stawienia oporu, wolał cofnąć się aniżeli wojsko swoje bez korzyści poświęcać, tém więcéj że jeszcze nie wszedł w związki z armią południową. — Z Zemunia dowiadujemy się, że powodem odwołania Stratymirowicza było, iż się c. k. oficerowie wzbraniali służyć pod nim, dopóki nie otrzyma stopnia sztabowego oficera. — W obozie pod Kamienicą wybuchła cholera. *(Presse.)*

— Nadeszły tu listy od wziętych w niewolę ces. oficerów z Budy, które niemało przyczyniły się do uspokojenia ich rodzin i przyjaciół. W tych listach zapewniają, że oprócz tych, co w uczciwym boju zginęli, żaden z ich towarzyszy broni nie był od zwycięzców zamordowany ani znieważony. Większa część Kroatów schroniła się z oficerami do zamku, gdzie wkrótce uwolnioną została od wszelkiéj obawy przez przybycie Görgeya, który z taką łagodnością sobie z nimi postępował, że zmuszeni są bez ogródki wyznać szacunek swój dla zwycięzcy.

— Pogrzeb jenerała Henzi odbył się z największą uroczystością. Całe wojsko wystąpiło pod bronią, a salwy działowe towarzyszyły całemu obchodowi.

— Görgey był w zeszłym miesiącu przez kilka dni w Debreczynie, gdzie się także inni zebrali jenerałowie na naradę. — Bem nie był na niéj obecnym, odczytano tylko list jego do ministra wojny, w którym prosi o dozwolenie dowodzenia korpusem nad wyższym Dunajem przeciwko armii feldmarszałka Welden, gdyż Siedmiogród już jest dostatecznie zabezpieczony. — Bem zająwszy Orsowę, wydał proklamacyą do Serbów, w któréj wymawiając im ich zdrożności naprzeciw Węgrom, wzywa aby się uspokoili i poddali się węgierskiéj konstytucyi. *(Const. Blatt.)*

— Wychodzący w Klausenburgu dziennik „Honwed" z dnia 12go Maja podaje następującą wiadomość, która bardzo potrzebuje potwierdzenia: Wczoraj w nocy odjechał pułkownik hr. Grzegórz Bethlen, z wielkim pośpiechem, w skutku odebranéj od jenerała Czecz depeszy, któréj treść następująca: „Ibrahim-Bey bliski krewny tutejszego sułtana i wódz naczelny armii tureckiéj, przybędzie 14go b. m. do Hermanstadu. Gdy jenerał jest cierpiący, przeto wspomniony pułkownik i dowódzca kawaleryi, zechce przyjąć dostojnego gościa ze wszystkiemi względami jakie się należą przyjacielskiemu mocarstwu." *(Korr. Austr.)*

— *Wiedeń 3 Czerwca. (Feldm. Giulai).* Niektóre dzienniki prowincyonalne utrzymują, że powodem wezwania feldm. Giulai z Tryestu do Wiednia, jest mianowanie go komenderującym Jenerałem w prowincyi weneckiéj. Tutaj zapewniają przeciwnie że hr. Giulai ma objąć ministeryum wojny, w czém jeszcze wahają się między nim a feldm. Schönhals. Tyle jest pewnego że już i w wyższych sferach uznano potrzebę nowego obsadzenia tego ministerstwa. *(Ostd. Post.)*

(Wiadomości z Węgier). Donoszą z Altenburga 30 Maja o przybyciu tamże pewnego oficera z budańskiéj załogi, któremu Görgey dał na słowo honoru urlop 6tygodniowy. Przy zdobyciu twierdzy trzech tylko oficerów od Kroatów zamordowano na samowolny rozkaz pewnego oficera od Honwedów; zginęło zaś w boju 22 oficerów.

— Piszą z Presburga 1 Czerwca: Od 8go tygodnia zupełna spokojność panuje na wyspie Schütt; nie ma ani tyralierskich ani forpocztowych utarczek. Tém żwawiéj idzie w okolicy Waagu; wojsko cesarskie opuściło przeciwny brzeg téj rzeki i stanęło po naszéj stronie zapewne aby zasłonić nowe przejście. Powstańcy utrzymują całemi siłami brzeg przeciwny.

Działania armii południowéj miały się rozpocząć 28go Maja. W Petrowaradynie, Nowym-Sadzie i tamtejszéj okolicy stoi 14,000 Madziarów.

— Z okręgu Czajkaszów 23 Maja. Cała siła powstańców z Baczki i Banatu skoncentrowała się w tym kącie między Cissą a Drawą, aby wojskom Bana przejście utrudnić. Madziary uderzyły wczoraj na Moszoryn i Wilowo, ale po dwugodzinnéj bitwie cofnęli się. Dziś nieprzyjaciel powtórnie uderzył na nasze stanowiska; w chwili gdy to piszę zacięta toczy się walka — Kniczanin pewny jest zwycięstwa.

— Z Zagrzebia donoszą jako bezprzykładny tam wypadek, że autorowi tymczasowego prawa o druku dla Kroacyi i Sławonii, kanonikowi Moyzes 300 ludzi wyprawiło straszliwą kocią muzykę, która tłum ludu ściągnęła. *(Presse.)*

Niemcy.

Berlin 2. Czerwca. (Sąd polubowny związku niemieckiego.) Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera uchwalone przez Prusy, Saksonią i Hanower prawo o tymczasowym sądzie polubownym dla państw sprzymierzonych. Sąd ten mający zasiadać w Erfurcie składać się będzie z 7miu członków (sędziów związkowych), z których Prusy trzech, Saksonia i Hanower po dwóch zamianują. Przewodniczyć będzie najstarszy z sędziów pruskich. Państwa sprzymierzone poddają się wyrokom tego tymczasowego sądu, we wszystkich sporach politycznych lub prawa prywatnego, w zajściach o następstwo tronu, zdolność do rządów, regencyą, w sporach między rządem a reprezentacyą. Każdego z tych państw o ważność lub sposób wykładania konstytucyi, w zaskarżeniach ministrów o ile takowe dotyczą ich odpowiedzialności a nie wchodzą w kompetencyą sądów krajowych i t. p.

(Wiadomości bieżące.) Wszystkie ośm korpusów armii pruskiéj są już w zupełności na stopie wojennéj, tak, że w obecnéj chwili Prusy mają 380,000 wojska pod bronią z 40,000 konnicy i 400 działami. Artylerya opatrzona została w nowo-poprawne pociągi, które dozwalają nierównie większéj w ruchach szybkości; i tak na jedném z ostatnich manewrów działa 12funtowe wyrównywały w szybkości 6funtowym i w 38miu minutach odbywały milę drogi.

— Dziś rano przybył do tutejszego ministeryum kuryer z południowych Niemiec, wystawiający w najsmutniejszém świetle tamtejsze wypadki. Rządy bawarski i wirtembergski wcale już nie mogą na wojska swoje rachować. Wszystko też, co nienależy do partyi anarchicznéj, z upragnieniem wygląda przybycia pruskich zastępów.

— Zapewniają że Bawarya zażądała od Prus zbrojnéj pomocy ku stłumieniu powstania w Palatynacie. Jeśli ta wiadomość jest uzasadniona, to można się spodziewać, że Bawarya wkrótce przystąpi do zawartego między Prusami, Saksonią i Hanowerem ściślejszego przymierza i przyjmie uchwaloną przez nie konstytucyą. — Z Drezna donoszą, że wszystkie skarby z Grüne Gewölbe przewiezione zostały do twierdzy Königstein.

(Z teatru wojny Duńskiéj). Piszą z Hadersleben 29 Maja: „Wczoraj przejeżdżał tędy kuryer z Berlina do jenerała Prittwitz i powszechnie tu mówią, że wszystkie położone przez Danią warunki odrzucone zostały, oraz że jenerał odebrał rozkaz aby prowadził daléj wojnę z największą energią; dzisiaj już słyszano tu mocną kanonadę. Dowiadujemy się, że flota rossyjska, aczkolwiek zupełnie uzbrojona, 20go jeszcze stała w Kronsztadzie i Revalu, i ściągała na swój pokład wojsko lądowe. — Wojsko związkowe w wojnie obecnéj działające, wynosi 70,000 ludzi z 160 działami.

Frankfurt n. M. 30 Maja. (Uchwalone przeniesienie Zgrom. narodowego do Stuttgardu.) Na dzisiejszém posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, na które zebrało się 132 członków, odczytany został naglący wniosek komitetu trzydziestu treści następującéj:

„Zgromadzenie narodowe postanawia 1) Przyszłe posiedzenie Zgromadzenia odbędzie się w przyszłym tygodniu za wydanem przez bióro wezwaniem w Stuttgardzie; 2) Bióro ma natychmiast powołać wszystkich nieobecnych członków i zastępców tych którzy wystąpili, na dzień 4 Czerwca do Stuttgardu; 3) Władza centralna wezwana zostaje do udania się tamże natychmiast równie jak 4) Pełnomocnicy tych państw które konstytucyą uznały i przyjęły."

Zgromadzenie uznawszy nagłość wniosku przeszło do dyskussyi; dep. Gfrörer, Uhland, Venedey, Henke i Eisenmann wystąpili przeciwko wnioskowi; Hagen zaś, Mohl a szczególniéj Simon bronili go z zapałem utrzymując, że położenie Zgromadzenia wśród antikonstytucyjnych bagnetów jest nie do zniesienia. Sprawozdawca komitetu Vogt zamknął dy-

skussyą wywodem motywów jakie skłoniły komitet do przedstawienia rzeczonego wniosku. „Teraźniejsza większość sejmowa nieposiada żadnych środków zmuszenia ministeryum do wykonania jéj woli. Wszystkie bowiem państwa północne oświadczają, że tylko władzy centralnéj niezaś Zgromadzenia narodowego słuchać będą. Na południu więc trzeba szukać wsparcia przeciwko absolutyzmowi. Nie chcemy oddzielać północy od południa; ale między temi dwoma Niemiec częściami jest morze bagnetów. W sercu zatém południowych Niemiec starać się będziemy ocalić zarodek wolności. Tamto upowszechniając ruch swobody usiłować będziemy tyle ściągnąć do siebie żywiołów, aby obudzić uszanowanie północy. Tam będziem mieli siłę i stać będziemy na czele.“

Zgromadzenie przystąpiwszy do głosowania przyjęło 1szy punkt większością 71 głosów przeciwko 64, inne punkta uzyskały także większość niewątpliwą. Przyjęcie wniosku tego wielkie sprawiło wrażenie. Prezes Reh złożył zaraz urzędowanie, żegnając w krótkich słowach Zgromadzenie. Wiceprezes Löwe z Kalbe zajął krzesło prezydencyonalne i zarządził przygotowanie wszystkiego do przeniesienia bióra do Stuttgardu. Kilku deputowanych opuszcza salę z okrzykiem „Szczęśliwa droga!“

(Depesza telegraficzna). Frankfurt 31 Maja. „Wczoraj o godz. 4téj z południa powstańcy badeńscy mający z sobą artylleryą uderzyli na stojące pod Heppenheim wojsko związkowe. Stoczono żwawą bitwę, w któréj powstańcy odparci zostali z wielką stratą przez Laudenbach i Hembach aż do Weinheim. Hessowie stracili 12 poległych, między którymi 2ch oficerów i znaczną liczbę rannych. Jenerał Schäfer wrócił potem na swoje stanowisko pod Heppenheim. Ztąd wysłano wczoraj i dzisiaj wojsko koleją żelazną, aby nieprzyjaciela, który i w Odenwaldzie posuwa się, wyprzeć zaNeckarę.

(Wypadki w Badeńskiem i w Palatynacie.) W Karlsruhe zawiązała się komissya obrony krajowéj złożona z pp. Brentano, Peter, Struve i Sigel. Major Sigel mianowany jest wodzem naczelnym całéj siły zbrojnéj badeńskiéj. Dep. Raveaux przydany mu jest jako cywilny komisarz. Dep. Fröbel mianowany jest pełnomocnikiem ludu badeńskiego przy rządzie bawarskiego palatynatu. Miasto Worms zajęte przez bawarskich powstańców przed kilkoma dniami, odebrane im zostało przez wojsko heskie po dwugodzinnéj bitwie. W Kaiserslautern odbywa się pilnie rekrutacya, a obok tego rozpisana została pożyczka przymusowa. Wszyscy ci których majątek 40,000 złr. niedochodzi, są od niéj uwolnieni; kto ma 40,000 złr. obowiązany jest pożyczyć 200. złr. Przy wzrastającym majątku summa pożyczki wzrasta w postępie arytmetycznym, tak, że osoba mająca 1,000,000 majątku spłacić musi 50,000 złr.

(Gaz. Szl.)

Francya.

Paryż 31 Maja. (Wczorajsze posiedzenie Prawodawczego Zgromadzenia). Jeszcze Zgromadzenie nieurządziło się stanowczo, jeszcze żadna ważniejsza kwestya niezostała poddana pod dyskussyą, a już poczynają się gwałtowne starcia i namiętne walki, których w zeszłéj Izbie ustawodawczéj niebyło przykładu. Wczorajsze posiedzenie może wprawić w rozpacz wszystkich przyjaciół spoczynku; bo coraz jaśniéj się pokazuje, że obecne Zgromadzenie, zbudowane na wulkanie, niebędzie używało spokoju, lecz się strawi i zużyje w śmiertelnych zapasach dwoch stronnictw. — Znane są czytelnikom *Czasu* zatargi, które pod koniec istnienia Izby ustawodawczéj zaszły między jenerałem Changarnier a panem Marrast. — Po skończeniu ostatniéj sessyi Zgromadzenia, jenerał Changarnier, chcąc jak najrychléj powetować swą porażkę, odwołał pułkownika Cauvin, mianowanego przez prezesa Zgromadzenia komendantem pałacu, a na jego miejsce przeznaczył pułkownika Foltz. Ta zmiana komendanta ubliżała powadze Zgromadzenia, które jeszcze istniało *de jure*, w skutek więc protestacyi p. Marrast została zawieszona na 48 godzin. Niedość natém, jenerał Lebreton, kwestor Zgromadzenia i komendant wszystkich sił zbrojnych strzegących bezpieczeństwa pałacu, został również usunięty, jego zaś miejsce zajęł jenerał Forest, który jak wiadomo oparł się rozkazom pana Marrast i niechciał dostarczyć żądanego przezeń oddziału wojska. Wczoraj przeto p. Chavoix przerwał sprawdzanie wyborów i wniósł mocyą porządkową co do dwóch powyż przytoczonych wypadków. Jenerał Lebreton zabrał ponim głos, potwierdzając wieść o złożeniu pułkownika Cauvin; dodał zarazem, iż gdy wskutek zmiany przełożonych, straż pałacowa nieusłuchała jego rozkazów, niechcąc aby w jego rękach zdrobniała władza Zgromadzenia, musiał się podać do dymissyi. Zeznanie jenerała Lebreton wymagało bezzwłocznego wyjaśnienia kwestyi; pan Charoix żądał wyraźnéj odpowiedzi ministrów; ale prawica, niezezwalając na dalsze w téj mierze rozprawy, postanowiła krzykiem przeciąć dyskussyą i domagała się przejścia do porządku dziennego. Wtedy p. Ledru-Rollin wstąpił na mównicę, usiłując głosem swoim przytłumić zgiełk i zamięszanie; lecz prezes niedozwolił mu mówić; skoro zaś ze wszech stron wrzawa wzrastała, prezes nakoniec nakrył głowę i zawiesił obrady. Trwała przerwa przeszło dwadzieścia minut. A gdy posiedzenie zostało na nowo rozpoczęte, Ledru-Rollin wzniósł głos, dowodząc ważności kwestyi, jaka przychodzi pod roztrząśnienie; w tém nagle prezes przerwał mu mowę i wyrzekł doń kilka słów, które jakkolwiek przez ogół słuchaczy niedosłyszane, zawierały w sobie jak się zdaje obelgę. Trybun ludu obrażony tą niespodzianą zniewagą, zwrócił pałający wzrok na p. Keratry i oświadczywszy, że wolność mównicy naruszona, wrócił na swoje miejsce. Łatwo przewidzieć, jakie wywołało następstwa to energiczne upomnienie się o prawa mówcy. Cała lewica powstała, wydając okrzyk wojny, zewsząd dały się słyszeć groźne interpellacye, czterech sekretarzy opuściło prezydyum, protestując przeciw postępkowi pana Keratry. Wówczas Odillon-Barrot pojmując ważność chwili, wystąpił jako pojednawca. Opozycya długo niedopuściła mu głosu i domagała się natychmiastowego obioru prezesa. Wśród tego zgiełku p. Barrot zapraszał Ledru-Rollina, aby kończył swoją mowę; ten zaś oświadczył, że nieprzerwie milczenia, dopóki p. Kératry będzie zasiadał na krześle prezydyalném. Nareszcie ten ostatni, skruszony słowy Piotra Leroux, oznajmił, iż cofa wyrazy, co tak mocno obraziły pana Ledru-Rollina. Po tém zadośćuczynieniu naczelnik opozycyi domagał się powrotu cztérech sekretarzy, których prezes chciał innymi członkami zastąpić. Nowy opór ze strony prawicy; aż wreszcie umiarkowanie marszałka Bugeaud położyło tamę tym nierozsądnym sporom. Poparł on żądanie Ledru-Rollina, dając swemu stronnictwu pełną głębokiéj mądrości naukę, iż większość powinna dać przykład umiarkowania mniéjszości. Po przywróceniu porządku i krótkiéj dyskussyi, Zgromadzenie znużone walką, przeszło do porządku dziennego.

(Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Dziś obrady Izby przeszły spokojnie. Sprawdzano wybory, których ważności nikt niezaprzeczał. Przy jednym tylko reprezentancie zaszła sprzeczka, z powodu, iż głosy wojska nie były przyjęte. Przy téj sposobności p. Rattier zaprotestował w imieniu żołnierzy przeciw przeszkodom, jakich od swych oficerów przy głosowaniu doznawali. Zgromadzenie zbywszy milczeniem jego uwagi, zatwierdziło poddane pod rozbiór wybory.

(Kandydaci ostatniego krańca prawicy). Podaliśmy wczoraj kandydatów opozycyi do obsadzenia prezydyum, z tych jak łatwo przewidzieć żaden się nie utrzyma. Stronnictwo odbywająae swoje zebrania w gmachu rady stanu następnych podaje znowuż kandydatów: P. Dupin starszego prezesem (ma już około 400 głosów zapewnionych). Na wiceprezesów pp. Baroche, Bedeau, Daru, Denis Benoist, Juliusz de Lasteyrie, i de Seze. Na sekretarzy pp. Heeckeren, Bevard, Lacaze, Chapot, Peupin, Arnaud (z Ariège). Na kwestorów: jenerała Leflo, Baze i de Panat.

(Ciągła niepewność co do składu przyszłego gabinetu). Kwestya ministeryalna jeszcze nie rozwiązana. Mówią, że wczoraj wieczorem stanęła już lista ministrów, którą miał dzisiejszy *Monitor* ogłosić. Bylito pp. Barrot, Dufaure, Rémusat, Passy, Falloux, jenerał Achard, Daru, Mathieu-de la Redorte. Cofnięcie się p. Dufaure wstrzymało ogłoszenie téj kombinacyi; żądał on złożenia z dowództwa dywizyi, stojącéj w Paryżu jenerała Changarnier, który wielkich używa wpływów u prezydenta. Wskutek więc tego zajścia marszałek Bugeaud otrzymał podobno zlecenie utworzenia nowego gabinetu.

(Obecne usposobienie umysłów we Francyi). Pomimo burzliwych obrad Zgromadzenia nie masz obawy, żeby w dzisiejszéj chwili spokojność Francyi została zakłócona. Wyrobnicy zadowoleni przewagą, jaką okazali przy wyborach, zaczynają pojmować, że nowe wstrząśnienia mogłyby osłabić zdobycze Lutego; ztąd rodzi się w nich poszanowanie dla konstytucyi, która zapewniając powszechne głosowanie dozwala ponawiać corocznie walkę bez narażania się na stratę uzyskanych korzyści. Podobnież kupcy i przedsiębiorcy przerażeni zamętem w którym się Francya pogrąża, w konstytucyi widzą jedyne środki zbawienia— i pierwsi gotowi skarcić wszelkie dążenie władzy do obalenia istniejącego porządku. W wojsku nakoniec wyrabia się coraz bardziéj idea prawa, tak, iż nie zgrzeszymy przesadą, jeźli powiemy, że wszystkie żywioły społeczeństwa równy okazują wstręt do ruchów mających na celu pogwałcenie zasadniczéj ustawy.

(Rady dziennika le Peuple). P. Proudhon zaleca socyalistom zasiadającym w Zgromadzeniu, aby podali Izbie następne ultimatum: 1) ogłoszenie ogólnéj amnestyi, 2) uznanie Rzpltéj rzymskiéj i niepodległości Węgier. Podług pana Proudhon opozycya przedstawiwszy taką zbiorową deklaracyą, powinna się wstrzymać od wszelkich obrad Zgromadzenia i zaprotestować przeciw wszystkim czynnościom władzy prawodawczéj dopóki te żądania zatwierdzone nie zostaną.

Ambassady londyńska i hiszpańska będą powierzone dwom znakomitszym członkom Zgromadzenia.

Włochy.

Państwo Rzymskie (Urzędowe akta co do proponowanych p. Lesseps układów.) Dzienniki Rzymskie zamieszczają list p. Lesseps przyłączony do warunków układu. List ten jakkolwiek długi nie rzuca bynajmniéj światła na politykę jakiéj się Francya trzymać zamierza. Same zaś warunki brzmią jak następuje:

Art. 1. Państwo Rzymskie wzywa braterskiéj opieki Rzpltéj Francuskiéj.

Art. 2. Ludność Rzymska ma prawo swobodnego wypowiedzenia swéj woli co do formy rządu, którą za najstosowniejszą uznaje.

Art. 3. Rzym przyjmie w swoje mury wojsko francuskie z braterskiem współczuciem; służbę w mieście oba wojska będą wspołem odbywały, a władze cywilne i wojskowe Rzymskie pozostaną nietknięte. — Tryumwirowie, komunikując p. Lesseps odrzucenie jego warunków, w ten sposób wymotywowali uchwałę zgromadzenia; że Izba w rozmyślném opuszczeniu na wstępie wyrazów *Rzeczpo-*

lita Rzymska dostrzegła nieprzychylność Francyi dla istniejącego w Rzymie porządku; że daléj w podanych przez siebie warunkach p. Lesseps żadnéj nie dawał rękojmi co do zachowania wolności Rzymu; że miasto używając zupełnego spokoju, nieuznaje potrzeby otwierania swych bram choćby nawet i sprzymierzeńcom; ci zaś, jeśli chcą się opiekować Rzymem, niechaj wyruszą na granicę Toskańską, do Bolonii, gdzie bezpieczeństwo młodéj Rzpltéj jest zagrożone. Ostatnią w reszcie pobudką, dla któréj Izba odrzuciła warunki umowy, jest świeże przejście Francuzów przez Tybr, co dowodzi ich nieprzyjaznych zamiarów w téj właśnie chwili, kiedy o pokoju prawią. — P. Mazzini w reszcie w liście pisanym do pana Lesseps, dowodzi, iż rząd obecny jest wypływem woli większości, a Rzplita została uznana przez powszechne głosowanie; że pomimo wyczerpanego przez zeszły rząd skarbu kredyt codziennie wzrasta, papiery się podnoszą, armia zwiększa swe szeregi i spokojność nieprzerwanie panuje; że lud Rzymski ma niezłomną wolę zniesienia władzy doczesnéj papieża, a dawny porządek tylko po stosie trupów i zwaliskach starodawnych pomników może zawitać do Rzymu. Pan Lesseps, otrzymawszy odmowną odpowiedź zgromadzenia, zwołał 20 Maja wszystkich Francuzów mieszkających w Rzymie i oświadczył im, że przy bliskiem rozpoczęciu kroków zaczepnych rząd Francuski ofiaruje im swą pomoc i chce własnym kosztem przewieść do ojczyzny. Mimo tych ułatwień wielu francuzów nie chciało przyjąć paszportów, i pozostało w mieście.

Tryumwirat wydał nową proklamacyą, zachęcając lud do bliskiéj walki; lecz wojsko Francuskie dotychczas niezmienia swych stanowisk, zdaje się, że Oudinot oczekuje na instrukcye od rządu.

W nieobecności jen. Rosselli, półkownik Mezzacapa objął dowództwo wszystkich sił zbrojnych znajdujących się w Rzymie.

(Klęska Neapolitańczyków). Dziennik *Speranza* z 21 Maja zamieszcza urzędowy buletyn jen. Roselli o bitwie pod Velletri. Z niego dowiadujemy się, że 19 Maja o 10 godzinie z rana na przednią straż, którą dowodził Garibaldi, uderzyło 6000 Neapolitańczyków. Rzymianie dwa razy powtórzyli atak na bagnety i rozproszyli nieprzyjaciół, a 2000 Szwajcarów znieśli do szczętu. Po téj klęsce Neapolitańczycy zamknęli się w mieście, które poprzednio mocno oszańcowali.

Nazajutrz miał Roselli przypuścić szturm do Veletry, lecz nad ranem król Ferdynand opuścił swoje mocne stanowisko i cofa się ku granicom. Pod czas boju Garibaldi spotkał się twarz w twarz z Neapolitańskim jen. Ischitella i byłby mu własną ręką śmierć zadał, gdyby nie adjutant, który kosztem własnego życia ocalił swego jenerała.

Dziennik *Debats*, donosząc o powyższéj klęsce, dodaje zarazem, że król obojga Sycylii nie z obawy przed Rzymianami cofa się ku swojéj granicy ale z grzeczności dla Francyi, któréj chce pozostawić honor przywrócenia porządku w państwie kościelném.

Toskania. Telegraficzna depesza, datowana z Genui 25 Maja donosi, że 12,000 Austryaków weszło do Florencyi, w brew woli Wielkiego Księcia. Nie wiemy, o ile mamy wierzyć temu ostatniemu zapewnieniu.

Państwo rzymskie. (Odwrót Neapolitańczyków). Ferdynand II po odbytéj niekorzystnie wyprawie wrócił do Gaëty, a wojsko jego opuściło Rzymskie posiadłości. Dzienniki francuskie i *Monitor Toskański* donoszą, że przed odjazdem przesłał rządowi francuskiemu protestacyą, użalając się na bezczynność jenerała Oudinot, od którego spodziewał się pomocy, jako od sprzymierzeńca. Mówią nawet; że z tego powodu p. d'Harcourt przybył *incognito* do Rzymu i miał naradę z p. Lesseps, poczém udał się do obozu francuskiego.

(Stanowisko wojska francuskiego. Nowe układy z p. Lesseps). Francuzi zbliżają się coraz bardziéj do Rzymu i otaczają miasto. Zdaje się, że Oudinot zamyśla o szturmie i zażądał podobno ku temu upoważnienia od swego rządu; dowodząc, że zbytnie gorąca zaczynają szkodliwy wpływ wywierać na wojsko rozłożone w polu i niebawem wielkie zrządzą w niém szkody. Témczasem konferencye między panem Lesseps a tryumwiratem nieustają, lecz nikt już do nich nieprzywięzuje wagi. Mówią atoli, że stósownie do warunków zawieszenia broni, kroki zaczepne dopiéro w ośm dni po wypowiedzeniu mogą być rozpoczęte.

Słychać również, iż wskutek nowego porozumienia z p. Lesseps rząd rzymski zgadza się na powtórne zapytanie ludu co do formy rządu, którą zaprowadzić u siebie pragnie, lecz żąda aby Austryacy, Neapolitańczycy i Hiszpanie ustąpili z Romanii, Francuzi zaś aby rozłożyli się załogą w miejscach, które im będą wskazane. Te warunki zostały podobno przesłane do Paryża 23 lub 24 Maja, a zawieszenie broni miało trwać aż do nadejścia odpowiedzi francuskiego gabinetu. Wojsko Oudinota liczy obecnie 25,000 ludzi.

(Pochód Austryaków). Wojska cesarskie przybyły 18 Maja do Forli w 16,000 i 40 dział; 24 Maja miały stanąć pod murami Ankony. Mówią, że pod Ascoli tameczni mieszkańcy, łącznie z gwardyą narodową miast pobliskich odparli część armii Austrackiéj. Pułkownik Garibaldi, którego nie trzeba mięszać z jenerałem tegoż nazwiska, zajął stanowisko w Rimini i tam zamierza bronić przejścia Austryaków.

(Wiadomości bieżące). Jenerał Avezzana ustąpił podobno z ministeryum wojny, a porzuconą przezeń tekę miał wziąść oficer artyleryi Calendrelli.— Prezydent Rosas, naczelnik Rzpltéj Argentyńskiéj, uznał rząd Rzpltéj Rzymskiéj.

Toskania. (Wejście Austryaków do Florencyi).— Podług urzędowych wiadomości, dywiza z korupusu jenerała d' Aspre wkroczyła 24 Maja do Florencyi.

Monitor Toskański uwiadomił dniem wprzódy mieszkańców, iż rząd Wielkiego Księcia czynił potrzebne przedstawienia, aby odwrócić wejście Austryaków, lecz jenerał d'Aspre nieprzychylił się do tych żądań, oświadczając że ze strategicznych powodów we wnętrzu Toskanii zająć stanowisko. — Jenerał d'Aspre żądał od miasta Liworna 3 miliony liwrów toskańskich na pokrycie kosztów wojennych; w skutek próśb deputacyi kupieckiéj zmniejszył kontrybucyą do 1,200,000 liwrów. Summa ta została wypłacona częścią w wekslach, częścią też w gotówce.

Sardynia. Król ciągle niebezpiecznie jest chory; nie tracą jadnak nadziei, że przyjdzie do zdrowia.

Anglia.

Londyn 30 Maja. Dziennik *Times* donosi, że hrabia Montemolin żeni się w Anglii z Miss Horsey. Królowa hiszpańska zezwoliła na to małżeństwo i w zamian za zrzeczenie się hrabiego praw do korony hiszpańskiéj uposaża go bogatemi dobrami.

Część Urzędowa.

Nro 2275.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek wniesionéj prośby przez p. Jana Waltera o przyznanie mu spadku po śp. Filipie Walterze sy nie z summy 50,000 złp. na kamienicy N. 358 w rynku głównym w Krakowie hipotecznie ubezpieczonéj składającego się, a to na mocy testamentu własnoręcznego przez tegóż śp. Filipa Waltera w Paryżu pod d. 11 Kwietnia 1846 r. spisanego. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do pomienionéj summy mieć mogących aby w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony zgłaszającemu się p. Janowi Walter przyznany zostanie.

Kraków 25 Maja 1849 r.

Sędzia prezydujący
BRZEZIŃSKI

(1) Sekretarz *Burzyński.*

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi sądowéj sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną w Krakowie w Rynku głównym w gmachu Sukiennice zwanym w dniu 8ym Czerwca 1849 r. o godzinie 10téj rano za gotową *courant* srebrną brzęczącą monetę, srebra stołowe jako to waza, pokrywy, półmiski, klosze, lichtarze razem 3,120 łutów ważące.

Kraków dnia 1 Czerwca 1849 r.

(2.) Felix *Strożecki* c. k. Kom. Sąd.

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: kulczyki z wisiorkami, szpilki czyli broszki, pierścionki, kanaki czyli naszyjniki, cztery sztuczek szolowych do ozdoby bindy służące; wszystkie te kosztowności dyamentowe, będą dnia 12go Czerwca r. 1849 o godzinie 10 z rana, przed Sukiennicami miasta Krakowa za gotową zapłatę w monecie srebrnéj kourant, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 2 Czerwca 1849 r.

1. Ck. komornik sądowy, *Dziarkowski.*

W TŁOCZNI KAROLA JASTRZĘBSKIEGO.